

Zofia Małożewska

# PIENIĄDZ

## umożliwia wszystko

Za pieniądze w tym świecie na wiele można sobie pozwolić. Z drugiej jednak strony każda rzecz ma swoją cenę. Ten, kto ma niewiele pieniędzy lub wcale nimi nie dysponuje, uważany jest za biednego. Taki człowiek musi obejść się bez wielu rzeczy. Ale również ten, kto ma wiele pieniędzy, wewnątrz może być bardzo biedny.

Do tej oczywistej prawdy odnosi się Boża oferta. Bóg zaprasza ludzi, aby kupowali od niego wino i mleko, czyniąc to bez użycia powszechnie przyjętych w tym świecie pieniędzy. **Wino symboli-**

**zuje radość, a mleko pożywny pokarm.** Zamiarem Boga jest, aby podarować nam radość oraz wszystko to, czego potrzebuje nasze serce i za czym rzeczywiście tęskni. Jesteśmy jednak zbyt biedni, czym mielibyśmy zapłacić Bogu?

Czego więc żąda, skoro jego darów nie można pozyskać za pomocą cenionych na ziemi pieniędzy? To, co jest bogactwem u Boga, nabywa się inaczej – otrzymuje się je wtedy, gdy w cichości szczerze ufa się Bogu i Jego świętemu słowu. (Sal 10, 19, Iz 55,1)

Zofia Małożewska

Sposób w jaki Pan Jezus przedstawia się na koniec Księgi Objawienia, jest szczególnie piękny. **Jest gwiazdą jasną poranną** (Obj 22,16).



Leon Krzemieniecki

## Pokłon Chrystusowi

Ewangelia Mateusza 28,3

**Byłeś Synem Człowieczym  
pośród nas, od narodzin  
w Dawidowym Betlejem,  
miastku chleba.**

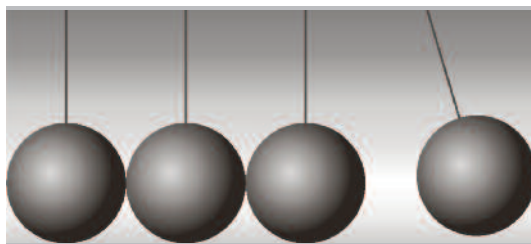
**Jesteś Synem Boga Żywego  
pośród nas obecny.  
Tobie nasz pokłon pokory  
Na wieki wieków, amen.**

Leon Krzemieniecki



Anna Oryńska

## **Modlitwa na Nowy Rok**



Przytoczony poniżej tekst Modlitwy Porannej pochodzi z modlitewnika **Caspara Neumanna** (zm. 1715 r.) „Kern Aller Gebete”. Miał on wiele wydań i przełożony został na wiele języków. Polskiego przekładu dokonał moderator szkoły polskiej założonej w II poł. XVII wieku we Wrocławiu - **Jan Ernesti** - i wydał własnym nakładem w Oleśnicy w 1687 r.

Tak modlili się polscy ewangelicy przez 300 lat we Wrocławiu, Oleśnicy, Brzegu, Sycowie, Kluczborku – wszędzie tam, gdzie istniały tzw. polskie kościoły.

### ***Modlitwa poranna Caspara Neumanna***

***Pomóż, o Ojczy Światłości, abym próżnując chleba mego darmo nie jadł albo bezprawie czyniąc dnia źle nie obrócił, jego czasu źle nie zażywał, a jako dziecię ciemności słońca grzechom moim nie dał świecić.***

***Niedbalstwo wszelkie, gnuśność, lenistwo i nieporządek oddal od spraw moich, abym przez cały dzień we wszystkich potrzebnych rzeczach powołania mego niczego nie przepomniał, niczego nie zaniechał, niczego nie omieszkał, o niczem niewczesnie nie zamyślał, niczego chętnie nie odkładał, nocy ze dnia, a z nocy dnia nie czynił albo więc przed czasem się niepotrzebnie nie zrabiał. Amen***

Myślę, że „niedbalstwo wszelkie, gnuśność i lenistwo” nie są naszymi przyzwyczajeniami, ale czynienie „nocy ze dnia, a z nocy dnia” - pracoholizm, czyli „przed czasem niepotrzebnie zrabianie się” (przepracowywanie, urabianie się) – wydaje się być coraz częściej spotykane.

Pomóż, o Ojczy Światłości, by nadchodzący rok był dla nas wszystkich pomyślny.

Modlitwę cytuję dzięki uprzejmości prof. Jana Harasimowicza  
Anna Oryńska



Agnieszka Ściepuro

## Miniatura

schowany  
 pod różowym woalem  
 zastygł  
 po chwili  
 jedwab drgnął  
 nadleciał wielobarwny ptak  
 zakrzywionym dziobem  
 przekłuł zasłonę  
 wpuścił  
 światło  
 Agnieszka Ściepuro



  
 Leon Krzemieniecki

## 22 grudnia

W ten niezwykły dzień,  
 ściślej pod wieczór, w już noc,  
 pojutrze święta Wigilia.  
 Chrystus łamał opłatek,  
 Dłonie olśniewał promień  
 wielkiej Gwiazdy.

Klęczeliśmy pochyleni,  
 nie śmiać podnieść oczu.  
 Przesłanie z chórem aniołów  
 Mieściny Dawidowej Betlejem  
 Eonem Chrystianizmu.

Leon Krzemieniecki

## Modlitwa o wiarę

Panie, nie obdarz mnie złotem i srebrem, lecz mocną, silną wiarą.

Ja nie szukam rozkoszy lub radości świata, lecz pociechy i pokrzepienia w Twym świętym Słowie.

Ja nie pożądam niczego, co świat uważa za wielkie, gdyż przez to nie stanę się przed Tobą o włos lepszy.

Lecz obdarz mnie Duchem Świętym, który oświeci moje serce, który w mym strachu i w mej biedzie wzmocni i pocieszy mnie, który zachowa mnie we właściwej wierze i w zaufaniu do Twojej łaski aż do mego końca. Amen.

Marcin Luter

Tłum.: ks. Jan Krzywoń

Hannover, 18 października 2010



Anna Oryńska

## REFLEKSJE

***Daj mi poznać drogi Twoje, Panie,  
i naucz mnie Twoich ścieżek (Ps 25,4).***

Słucham audycji radiowej. Reportaż o niewidomej dziewczynie. Opowiada ona o swojej podróży samolotem. Siedzi już na pokładzie, obok niej osoba towarzysząca. Oczekują na start. Nagle słychać warkot silników, można odczuć drgania ruszającego samolotu.

Przychodzi mi do głowy myśl: czy nie jestem jak ta niewidoma dziewczyna? Tyle razy czytam Słowo Boże i nie dociera do mnie w pełni. Czuję swoje ograniczenia. ***Człowiek nie może zbadać dzieła, jakie się dokonuje pod słońcem, jakkolwiek się trzyma, by szukać – nie zbada (Księga Kohelecia 8,17).***

Słucham dalej reportażu. Niewidomy chłopiec wychodzi z białą laską na ulicę. Ojciec uczy go samodzielnego poruszania się. Syn idzie przodem i słyszy ojcowskie napomnienia:

- Uważaj, przed tobą ławka; uważaj, zaraz będzie latarnia. Uważaj na drzewo...

W pewnej chwili chłopiec wykrzykuje:

- Tato, ty jesteś jak Pan Bóg: znasz



- Startujemy? Czy samolot już zaczął machać skrzydłami? – pyta podekscytowana dziewczyna.

Wiele razy przecież słyszała trzepot skrzydeł gołębi, które zrywały się spod jej nóg. Wyobrażała sobie, że tak samo lata samolot. Skoro ma skrzydła... Przecież nigdzie o tym nie mogła przeczytać: to takie przecież oczywiste dla każdego widzącego...

przyszłość, wiesz o tym, co dopiero będzie.

Czuję podobnie: to Bóg mnie prowadzi i napomina. Pozwalam z ufnością, aby mną kierował. ***Lecz ja zawsze będę z Tobą. Tyś ujął moją prawicę, prowadzisz mnie według swojej rady i przyjmiesz mnie na koniec do chwały (Ps 73, 24-25).***

Anna Oryńska